

WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
WTOREK
21
LUTEGO
1967

Wydanie AB
Nr 43 (7160)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Drogi między Dien Bien Phu i Hanoi nowym obiektem terrorystycznych nalotów

Wojowniczy głos amerykańskiego „jastrzębia“

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, piraci powietrzni USA kontynuują naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu. W niedzielę głównym obiektem terrorystycznych ataków były drogi pomiędzy Dien Bien Phu i Hanoi.

Samoloty, bazujące na lotniskowcach, zniszczyły i uszkodziły 47 barek północnowietnamskich. W Wietnamie południowym samoloty „B-52” dokonywały czterech nalotów w różnych rejonach, gdzie, jak sądzą Amerykanie, znajdują się

zgrupowania sił wyzwolen-
czych.

„Powinniśmy kontynuować bombardowania, dopóki, dopóty nie zniszczymy w Wietnamie północnym absolutnie wszystkiego, co zostało stworzone przez człowieka” — oświadczył w Waszyngtonie b. szef sztabu lotnictwa wojskowego USA, gen. Lemay.

Przemawiając na konferencji młodych republikanów, gen. Lemay domagał się wyrzeczenia wszelkich form pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego oraz użycia całej potęgi lotniczej i morskiej USA do prowadzenia polityki spalanej ziemi w Azji południowo-wschodniej.

Powinniśmy — oświadczył Lemay — młodzieży amerykańskiej — zniszczyć port Hajfong, systemy energetyczny i nawadniający.

Min. Trampeczyński spotkał się z Sato

Polski minister handlu zagranicznego Witold Trampeczyński złożył w poniedziałek po południu wizytę kurtuazyjną premierowi Japonii Eisaku Sato w jego oficjalnej rezydencji. Jak podaje agencja Kyodo, tematem 45-minutowej rozmowy był rozwój handlu między Polską a Japonią. (k)

transport oraz cały potencjał przemysłowy DRW.

Przedstawicielki kobiet całego świata napiętnowały agresję USA przeciwko narodowi wietnamskiemu i domagały się natychmiastowego zaprzestania jej — głosi opublikowany w Berlinie komunikat o zakończeniu obrad nadzwyczajnej sesji Międzynarodowego Komitetu Solidarności z narodem Wietnamu przy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. (PAP)

Narada sekretarzy ekonomicznych KW

20 bm. — pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Bolesława Jaszcuka odbyła się kolejna okresowa narada sekretarzy ekonomicznych KW PZPR. Narady te dotyczą zawsze najważniejszych aktualnych problemów gospodarczych kraju. Tym razem dyskusję prowadzono nad realizacją uchwał VII plenum KC PZPR, a zwłaszcza nad pierwszym etapem prac komisji utworzonych na podstawie uchwał plenum. Dokonano oceny wprowadzonego w ub. roku nowego systemu badania efektywności eksportu. Trzeci punkt obrad — to sprawa zabezpieczenia realizacji zamierzonych inwestycji w latach 1966—70.

W obradach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Franciszek Wąłocha, kierownicy wydziałów ekonomicznych KC oraz ministrowie niektórych resortów. (PAP)

Przed podróżą A. Rapackiego do Londynu

Pomyślny rozwój stosunków polsko-brytyjskich

Dziś po południu rozpoczyna się oficjalna tygodniowa wizyta ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego, który udaje się na zaproszenie ministra spraw zagranicznych W. Brytanii — Georga Browna z rewizytą do Wielkiej Brytanii (w 1965 r. gościł u nas ówczesny minister spraw zagranicznych tego kraju Michael Stewart; była to pierwsza w okresie powojennym wizyta szefa Foreign Office w Warszawie).

W ostatnich latach notujemy szereg bezpośrednich kontaktów między polskimi i brytyjskimi mężami stanu. W styczniu 1964 r. wicepremier Piotr

Jaroszewicz przeprowadził w W. Brytanii rozmowy na tematy międzynarodowe i bilateralne. W grudniu tego roku min. Rapacki, w drodze powrotnej z ONZ, zatrzymał się w Londynie, gdzie spotkał się z premierem Haroldem Wilsonem. W lipcu ub. r. minister stanu odpowiedzialny w Foreign Office za sprawy rozbrojenia — lord Chalfont przeprowadził w Warszawie rozmowy dotyczące zagadnień bezpieczeństwa europejskiego.

Zywe są kontakty parlamentarzystów. Niedawno gościł w W. Brytanii przewodniczący zarządu polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej Artur Starewicz. Nieco wcześniej, w lipcu ub. r., przebywała tam delegacja Sejmu z wicemarszałkiem Janem Karolem Wende. W połowie b. r. rewizytował na nasz kraj delegacja parlamentu brytyjskiego. Działają również grupy międzyparlamentarne: polsko-brytyjska od 1957 r. i brytyjsko-polska od 1959 r.

W polskim handlu zagranicznym Wielka Brytania zajmuje czwarte miejsce (pierwsze — w grupie państw zachodnich). W latach 1964—66 nastąpił dynamiczny wzrost wymiany handlowej; w 1966 r. obustronne dostawy osiągnęły wartość 997 mln. zł dew.,

Plenum KW PZPR w Poznaniu

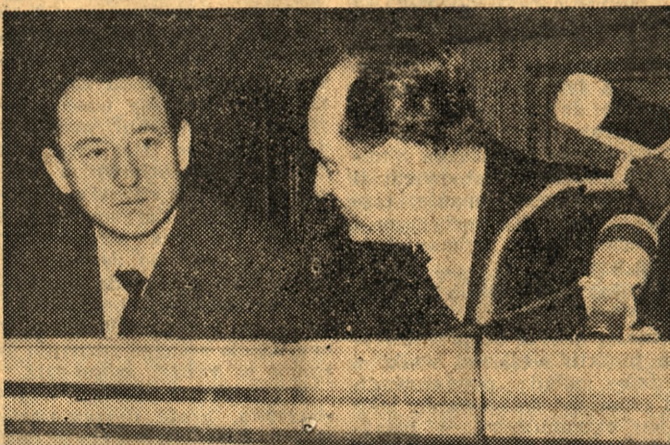
Intensywniej gospodarować — więcej zbierać

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu rozpoczęło wczoraj dwudniowe obrady na temat podstawowych zadań wielkopolskiego rolnictwa w latach 1967—70 w dziedzinie intensyfikacji produkcji zbóż, racjonalnej gospodarki ziemią i kontraktacji zbóż.

W posiedzeniu, które otworzył I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, wzięli m. in. udział: zastępca członka Biura

KW Stanisław Furgał (omówienie tego wystąpienia zamieszczamy na str. 2).

Osiągnięte dotychczas wyni-



Na zdjęciu od lewej: w czasie rozmowy minister Mieczysław Jagielski i I sekretarz KW — Jan Szydłak



Ogólny widok sali obrad — przemawia sekretarz KW PZPR Stanisław Furgał.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Politycznego KC minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, zastępca członka KC — redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi” — Mieczysław Róg — Świostek oraz zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC — Stanisław Szczepański.

Zagajenie wygłosił sekretarz

ki w rolnictwie pozwalają ocenić, że zostały stworzone dobre podstawy pod nowe zadania produkcyjne wsi. Jak stwierdzono w referacie w ostatnich 11 latach (1956—66) osiągnięto w Wielkopolsce wysoki przyrost plonów, o 30 proc. wyższy niż przeciętnie w kraju. W ubiegłym roku uzyskaliśmy wydajność 4 zbóż z hektara w wysokości 21,4 kwin tala. Jednocześnie globalna produkcja wzrosła w latach 1961—65 o prawie 735 tys. ton — w stosunku do zbiorów w latach 1956—60. Decydującym wskaźnikiem ilustrującym dynamikę wzrostu produkcji zbóż jest produkcja towarowa.

Plan przewiduje, że w roku 1970 w magazynach państwowych powinno się znaleźć 930 tys. ton zboża. Oznacza to, że

skup w naszym województwie powinien wzrosnąć 2,4-krotnie, w stosunku do 1965 r. Jest to zadanie w pełni realne, jeśli wziąć pod uwagę szereg zamierzonych środków intensyfikacji produkcji.

M. in. przybędzie Wielkopolsce nawozów mineralnych, co pozwoli wysiewać na jeden ha (w roku 1970) średnio 155 do 204 kg nawozów (w czystym składniku), w zależności od powiatu. Dążyć się będzie do poprawy gospodarki nasiennej, zmniejszenia strat, powodowanych przez choroby i szkodniki roślin, do racjonalniejszej gospodarki ziemią, np. przez poprawę struktury zasiewów.

Bacniejszą jeszcze uwagę poświęci się zwiększeniu arealu kontraktacji zbóż. W związku z tym na instytucjach kontraktujących ciąży takie obowiązki, jak wdrażanie na wsi postępu technicznego, popularyzowanie nowoczesnej agrotechniki, rozpowszechnianie racjonalnych metod żywienia zwierząt itp.

W dziedzinie właściwego wykorzystania ziemi na czoło wy-

suwa się pełne zagospodarowanie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, weryfikacja dotychczasowych form pomocy gospodarstwu ekonomicznie słabym oraz komasacja gruntów rozdrobnionych.

W toku obrad dokonano wyboru Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR w Poznaniu. Jednocześnie wybrano Biuro Rolne, kierujące pracami wspomnianego Komitetu. W skład Biura weszli: Stanisław Furgał, Jan Heidrych, Wacław Walińska, Janusz Grajewski,

Dokończenie na str. 2

Nowa runda rokowań rozbrojeniowych w Genewie

Dzisiaj wznowia obrady Komitet Rozbrojeniowy 18 państw w Genewie. Brytyjski minister rozbrojenia lord Chalfont, który przybył do Genewy, w poniedziałek, oświadczył reporterom na lotnisku, że W. Brytania, USA i Związek Radziecki osiągnęły niemal całkowite porozumienie co do warunków układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej. Jednakże, dodał on, trzeba jeszcze opracować pewne szczegóły, aby uwzględnić interesy krajów nieatomowych. Uzgodzenie tych szczegółów może nieco odroczyć termin przedłożenia układu, jednakże minister brytyjski sądzi, iż istnieją duże szanse, że nastąpi to w czasie obecnej sesji. (PAP)

Zmarł

Robert Oppenheimer

Po ciężkiej chorobie zmarł w sobotę w Princeton (stan New Jersey) w wieku lat 62, jeden z twórców pierwszej amerykańskiej bomby atomowej, znany fizyk amerykański dr Robert Oppenheimer.

W latach 1943—45 był on dyrektorem laboratorium naukowego w Los Alamos, gdzie wyprodukowano pierwszą bombę atomową.

Jak podaje Agencja Associated Press, do tej pory nie ujawniono przyczyn zgonu, ale prawdopodobnie fizyk zmarł na raka żołądka. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM

Złot odwetowców

Zachodniomonachijskie miasto Monachium stało się miejscem kolejnego, odwetowego złota, który otrzymał nazwę „federalnego zebrańia ziomków Niemców sudeckich”. Uczestnicy złota ponownie wysunęli roszczenia terytorialne pod adresem Czechosłowacji, jawnie głosząc „pozostawanie w mocy układu monachijskiego”.

Incydent na granicy

W niedzielę na granicy izraelsko-syryjskiej wybuchła strzelanina między patrolami wojskowymi obu krajów. Jak oświadczył rzecznik armii syryjskiej, jeden żołnierz syryjski został zabity.

Strajki w Argentynie

Wojskowy rząd Argentyny zastosował liczne środki bezpieczeństwa w związku z podjętą przez powszechną konfederację pracy de cząją rozpoczęcia od poniedziałku serii strajków na terenie całego kraju. Rząd kategorycznie zakazał organizowania strajków.

Norwegia a EWG

Norwegia coraz częściej wyraża swe zaniepokojenie z powodu zmniejszenia się obrotów handlowych z krajami Wspólnego Rynku. W tym celu przybył ubiegłej soboty do Bonn z dwudniową wizytą norweski minister handlu — Willoch.

Demonstracja powodzi

We włoskiej miejscowości Portofino, leżącej na północy kraju, około 2 tys. powodzi, dotkniętych ostatnią klęską żywiołową, wzięło udział w wiecu protestacyjnym. Domagali się oni podjęcia odpowiednich środków, które zapobiegłyby w przyszłości katastrofalnym zniszczeniom.

Spór o naftę

Premierzy Iraku i Syrii przeprowadzili w Damaszku rozmowy na temat obecnego konfliktu z towarzystwami naftowymi. Wyniki rozmów nie zostały opublikowane.

Trudny, lecz realny jest program zbożowy Wielkopolski

Omówienie wystąpienia Stanisława Furgała sekretarza KW PZPR w Poznaniu

Na wstępie Stanisław Furgal stwierdził, iż decydującymi dla dalszego rozwoju rolnictwa w Wielkopolsce będą trzy ogniwa: 1. wzrost globalnej produkcji zbóż; 2. postęp w kontraktacji i rozwijanie jej produkcyjnej funkcji; 3. racjonalne i ekonomiczne wykorzystanie ziemi oraz doskonalenie produkcyjnej obsługi rolnictwa.

Sekretarz skoncentrował się następnie na kwestii rozwijania pracy partyjnej, wyjaśniającej i organizatorskiej, wokół tych węzłowych zadań. Dalsza intensyfikacja produkcji rolnej w Wielkopolsce nie jest sprawą prostą, jest dyskusyjna na szeroko w powiatach, trwa także gospodarski przegląd nie wykorzystanych jeszcze rezerw.

Zbożowy program Wielkopolski jest trudny, lecz w pełni realny — stwierdził S. Furgal. Realność tego programu warunkują:

We Francji

Polskie odznaczenia dla członków ruchu oporu

W niedzielę, 19 bm. w regionie Valenciennes na północy Francji, w jednym z większych skupisk polskiej emigracji, odbyły się uroczystości upamiętniające wspólną walkę z hitlerzyzmem Polaków i Francuzów.

W godzinach przedpołudniowych w miejscowości Fenain staraniem władz miejskich oraz stowarzyszenia b. uczestników ruchu oporu uczczono 25 rocznicę śmierci bohaterów walk przeciwko faszystom.

W godzinach popołudniowych w Bruay-Sur-Escaut w wielkiej sali merostwa nastąpiła uroczysta dekoracja wysokimi polskimi odznaczeniami państwowymi 22 obywateli francuskich — dowódców oddziałów, w których walczyli Polacy, i ich towarzyszy broni oraz rodzin poległych. (PAP)

Pomyślny rozwój stosunków polsko-brytyjskich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

hamowanie w ostatnim okresie przez W. Brytanię procesu liberalizacji w handlu.

Duże możliwości zarysowują się w rozwoju kooperacji przemysłowej. Do najważniejszych kontraktów tego typu zawartych przez nasz przemysł z firmami brytyjskimi w ostatnich latach należą: porozumienie o wspólnej budowie maszyn papierniczych, umowa o produkcji w Polsce dźwigów ruchomych marki Jones, porozumienie w sprawie produkcji lokomotyw elektrycznych, turbogeneratorów 125 MW i silników Diesla.

Żywo rozwija się wymiana myśli naukowej. W ub. r. przebywało w Polsce 268 brytyjskich, zaś w W. Brytanii — 470 naszych naukowców i stypendystów. Współpracują także poszczególne instytucje naukowe i uniwersytety; tak np. PAN zaopatruje brytyjskie uniwersytety w zestawy polskich wydawnictw kartograficznych. Ośrodek rozpowszechniania dokumentacji naukowej PAN prowadzi wymianę ponad 700 naukowymi ośrodkami brytyjskimi.

Wymiana kulturalna obejmuje niemal wszystkie dziedziny twórczości artystycznej.

Obecnie w Warszawie na ukończeniu są negocjacje w sprawie zawarcia konwencji konsularnej między Polską i W. Brytanią. (PAP)

Sukarno, odmawia odejścia?

Jak już donosiliśmy, gen. Suharto i inni przywódcy armii indonezyjskiej spotkali się w niedzielę w Bogorze z prezydentem Sukarno. Rozmowy toczyły się przy drzwiach zamkniętych, po ich zakończeniu opublikowano komunikat, że prezydent omawiał z przywódcami wojskowymi sytuację w kraju. Sam Sukarno odmówił odpowiedzi dziennikarzom na pytania dotyczące tematu spotkania.

Korespondent Agencji Reutersa powołując się na koła poinformowane pisze, że przywódca wojskowy zażądał od Sukarno rezygnacji ze stanowiska prezydenta i zgłoszenia dymisji w terminie do rozpoczęcia sesji Tymczasowego Radczego Zgromadzenia Ludowego, która ma się odbyć w pierwszej połowie marca.

Poniedziałkowy dziennik „Berit Yudha” podaje, że prezydent odmówił rezygnacji ze swego stanowiska które zajmuje od 22 lat i zaproponował dwie drogi rozwiązania kryzysu: 1) przekazanie władzy wykonawczej gen. Suharto, szefowi armii i rządu bez przekazywania mu jednakże uprawnień prezydenta; 2) mianowanie gen. Suharto premierem pod warunkiem, że generał zgodzi się na informowanie o wszystkich swoich posunięciach prezydenta Sukarno. (PAP)

się szczegółowa weryfikacja i ponowna klasyfikacja tych gospodarstw, dla określenia sposobów racjonalnego zagospodarowania gruntów. Powstaje także konieczność interesowania się gospodarstwami, których właściciele nie są młodzi i nie mają następców prawnych.

W wielu rejonach grunty go spodarstw ekonomicznie słabych, gospodarstw z właścicielami nie mającymi następców prawnych oraz grunty Państwowego Funduszu Ziemi — stanowią poważny odsetek ogólnej powierzchni gromady, niezależnie od tego mamy do czynienia z szachownicą własnościową gospodarstw indywidualnych. Zarysowuje się przeto potrzeba stopniowego przechodzenia do racjonalnej, podyktowanej zasadą społecznej użyteczności, komasacji i wymiany gruntów. Wymaga to oczywiście pełnego poznania sytuacji w każdej gromadzie.

W warunkach naszego województwa, gdzie dysponujemy dużym doświadczeniem w dość szerokim przemianowaniu gruntów przez PGR (np. w powiecie gnieźnieńskim), trzeba śmiało, jak perspektywę, widzieć powiększanie obszaru PGR i tworzenie nowych.

Konieczna jest aktywizacja wszystkich sił społecznych, działających na wsi. Siłą napędową powinny być komitety gromadzkie oraz wiejskie podstawowe organizacje PZPR.

Umacnianie i pogłębianie roli gromady dla realizacji podstawowych zadań w rolnictwie, wymaga również większego zainteresowania się fachową kadra rolniczą. Na ogół mamy sprzyjające warunki kadrowe dla szerzenia wiedzy wśród rolników, umacniania osiągnięć i samodzielnego kierowania przez gromady sprawami rozwoju rolnictwa.

W pracy partyjnej nie należy — stwierdził sekretarz S. Furgal — dublować i wyręczać administracji państwowej, ani służby rolnej.

Dla skoordynowania w gromadach działania tej służby trzeba — pod kierownictwem komitetów gromadzkich partii oraz prezydium GRN — zorganizować gromadzkie zespoły specjalistów rolnych, odbywających okresowe spotkania.

Przewidując się w najbliższym czasie poszerzenie posiadania komitetów gromadzkich PZPR, w toku których zostaną ustalone programy działania na najbliższe lata, wynikające z zadań, wytyczonych przez obecne Plenum KW PZPR. W dalszej kolejności przewidziano gromadzkie narady członków PZPR dla przedyskutowania szczegółowych zadań, wpływających z programów działania, zatwierdzonych przez komitety gromadzkie.

Podnoszenie na wyższy

Obrazy Księżyca z „Lunar Orbiter 3”

Amerykański aparat kosmiczny „Lunar Orbiter 3” przesłał dotychczas obrazy siedmiu spośród 12 fragmentów powierzchni Księżyca wybranych przez specjalistów z USA jako potencjalne miejsce lądowania dla pierwszych amerykańskich lunonautów. (PAP)

Śledztwo w sprawie zabójstwa Kennedy'ego?

Prokurator z Nowego Orleanu kwestionuje raport Warrena

Jak już informowaliśmy, prokurator Nowego Orleanu, Jim Garrison, oświadczył, że spisek przeciwko prezydentowi Kennedy'emu przygotowany był w Nowym Orleanie, oraz że w zamachu, którego dokonano 22 listopada 1963 r. w Dallas, poza Oswaldem — wmiészane były inne osoby.

W niedzielę po południu prokurator Garrison odrzucił propozycję w sprawie przekazania rządowi federalnemu informacji, o treści spisku przeciwko Kennedy'emu. Propozycję taką wysunął jeden z członków komisji Warrena.

Prokurator Garrison, który uniknął w niedzielę dziennikarzy — oświadczył, że „nieodpowiedzialna reklama” może zwolnić tempo prowadzonego przez niego dochodzenia, Garrison stwierdził, że „nie jest to śledztwo myśki. Miki. Oprócz Oswalda, inne osoby były zamieszane w zamachu”.

Niemniej jednak, szef policji stanu Luizjana, Guirrusso, oświadczył, że nie wie o jakimkolwiek śledztwie, lub zamiarze przeprowadzenia aresztowań na mocy ustaw stanu Luizjana, zakazujących „wszelkich spisków”.

Z dużym sceptycyzmem przyjęła informację Garrisona prasa oraz radio i telewizja amerykańska. W dziennikach radiowych i telewizyjnych poświęcono tej sprawie mało uwagi — lub w ogóle zignorowano ją. „New York Times” zamieścił informację na ten temat na 37 stronie, a „New York Daily News” na 44. (PAP)

poziom organizatorskiej pracy partii — oświadczył S. Furgal to podstawowy warunek realizacji zadań społecznych i produkcyjnych, jakie stawiamy na najbliższe lata przed wielkopolską wsią. (owp)

Nadeszło ponad 100 tys. ton zboża radzieckiego

Ponad 1.500 ton zboża na dobę przyjeżdża codziennie ze Związku Radzieckiego nasz największy port kolejowy Żurawica - Medyka. Zboże to dostarczane jest na podstawie umowy, która przewiduje dostarczenie naszemu krajowi 1 mln. ton zboża.

Dotychczas kolejarze tego zespołu stacji nadgranicznych przyjęli i przeładowali ponad 100 tys. ton zboża. Mimo zimy wyładunek odbywa się sprawnie za pomocą urządzeń mechanicznych. (PAP)

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

Teofil Kowalski, Józef Szymczak, Marian Tyrce, Stanisław Walendowski i Feliks Woźniak. W pracach Biura udział brać będą również: Wiesław Siwiński i Walenty Kołodziejczyk.

Na początku dyskusji wystąpili — obok przedstawicieli PWRN — reprezentanci czołowych instytucji rolniczych i pracujących dla rolnictwa.

Wacław Waligóra — wiceprzewodniczący Prezydium WRN, swoje wystąpienie poświęcił środkom zabezpieczającym wzrost produkcji zbóż. Między innymi omówił stosowanie nawozów mineralnych, których dynamiczna podaż stwarza szereg problemów. Zważywszy, że zużycie nawozów wzrosło średnio do 170 kg w czystym składniku (w 1970 r.) na każdy hektar za-

Dr Schwarz następcą Wenzela Jakscha

Związek przesiedleńców zachodniemieckich wybrał w sobotę na stanowisko przewodniczącego tej rewizjonistycznej organizacji 60-letniego dr Egon Schwarza. Jest on następcą Wenzela Jakscha, który 27 listopada 1966 zginął w katastrofie samochodowej.

Karlsruhe centralą chorwackich terrorystów?

W związku z zatrzymaniem przez policję wiedeńską emigranta chorwackiego Mirko Grabovaca, który rzekomo usiłował dokonać zamachu na prezydenta Tito w stolicy austriackiej, dziennik zachodniemiecki „Frankfurter Rundschau” wyraża w sobotę przypuszczenie, iż centrala faszystowskich terrorystów chorwackich znajduje się na terenie NRF, konkretnie w Karlsruhe, skąd właśnie pochodzi Grabovac. (PAP)

Więcej materiałów ściennych dla budownictwa i na rynek

Omówienie uchwały KERM

Sprawny przebieg procesu inwestowania jest możliwy tylko wówczas, gdy rozwój przemysłu materiałów budowlanych wyprzedza wzrost zadań budownictwa. W ostatnich latach realizacja tej zasady napotykała na trudności, co miało ujemny wpływ na tempo robót budowlano-montażowych i utrudniało zaopatrzenie materiałowe rynku. Niedobory odnotowywano przede wszystkim w produkcji materiałów ściennych.

W trakcie prac nad obecnym planem 5-letnim podjęte zostały w związku z tym decyzje zmierzające do wzmocnienia bazy wytwórczej. Zwiększono m. in. środki na budowę nowych zakładów i modernizację starych, wszczęto akcje reaktywowania i intensyfikacji produkcji w zespołach chłopskich i kółkach rolniczych. W tym też celu uchwa-

lony został przez KERM doraźny program zwiększenia produkcji materiałów ściennych w latach 1967—69.

Program zmierza do uzyskania w jak najkrótszym czasie wzrostu dostaw cegły, elementów betonowych, prefabrykatów gipsowych, pustaków i innych materiałów o ponad 1,1 mld. jednostek ceramicznych — poprzez realizację inwestycji szybko rentujących i lepsze wykorzystanie istniejących zakładów.

Uchwała zobowiązuje właściwych ministrów do podjęcia przedsięwzięć organizacyjnych związanych z programem zapewnienia dostaw niezbędnych maszyn, urządzeń itp. Zainteresowane resorty i instytucje otrzymały również prawo zwiększenia liczby zatrudnionych. Ponadto ustanowiony został fundusz nagród do przekazania na rozwój produkcji materiałów ściennych i kruszyw. (PAP)

Przeszło połowa wyborców głosowała w Indii

Wybory w Indii na ogół przebiegały we względnie spokojnym klimacie. Głosowała już przeszło połowa wyborców. Ubiegła niedziela była piątym dniem głosowania. Odbędzie się jeszcze wybory w stanie Bombaj gdzie o mandat zabiegają m. in. były minister obrony Kriszna Menon jego oponent z partii kongresowej Barve. W południowej części stanu Bombaj kandyduje główny przeciwnik Menona, S. K. Patil. Jak wiadomo, Kriszna Menon dwa miesiące temu wystąpił z Partii Kongresowej, ponieważ kierownictwo partii zleciło mu, by kandydował w innym okręgu niż dotychczas. Menon zabiega obecnie o mandat w swym dawnym okręgu jako kandydat niezależny popierany przez ugrupowania lewicowe. (PAP)

Zmarł reżyser Leonard Buczkowski

W Warszawie, po krótkiej chorobie, jeden z najpopularniejszych polskich twórców filmowych, reżyser Leonard Buczkowski.

Urodzony w 1900 r. w Warszawie — pracę w kinematografii rozpoczął w 1923 r., jako asystent przy realizacji filmów fabularnych. Następnie nakreślił kilkanaście filmów dokumentalnych. Jego pierwszy, samodzielny film fabularny, nosił tytuł: „Szalety” (1928). Film ten zdobył złoty medal na wystawie paryskiej w 1929 r.

L. Buczkowski był twórcą pierwszego polskiego filmu fabularnego, zrealizowanego po wojnie — „Zakazane piosenki” (1947). A oto jego dalsze filmy: „Skarb” (1949), „Pierwszy start” (1950), „Przygoda na Mariensztacie” (1954, pierwszy polski film kolorowy), „Sprawa pilota Maresza” (1956), „Deszczowy lipiec” (1959), „Orzeł” (1959), „Czas przesyły” (1961), „Smarkula” (1963), „Przerwany lot” (1966) oraz „Marysia i Napoleon” (1966).

L. Buczkowski był laureatem nagrody ministra kultury i sztuki za film „Smarkula”. Był odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, ostatnio, z okazji 20-lecia „Zakazanych piosenek”, otrzymał odznakę „Zasłużonego Działacza Kultury”. (PAP)

Dzielnictwo serwisu informacyjnego opracował: Jerzy Walasek.

Zawieszenie produkcji „Zastav 750”

Fabryka samochodów osobowych w Kragujevacu podała do wiadomości, że zawieszono 1 marca br. produkcję popularnych „Zastav-750”. Jako przyczynę tej decyzji, podaje się, iż jedno z przedsiębiorstw kooperujących, nie może dostarczyć potrzebnej ilości instalacji elektrycznych. Jak się przewiduje, wstrzymanie produkcji spowoduje straty w wysokości przeszło 340 milionów dinarów. Tegoroczna produkcja samochodów tego typu będzie o 1.200 sztuk mniejsza. (PAP)

Kierunki działania systemu obrony terytorialnej kraju

Wywiad z gen. dyw. Grzegorzem Korczyńskim
- wiceministrem obrony narodowej

Główny Inspektor Obrony Terytorialnej, wiceminister obrony narodowej — gen. dyw. Grzegorz Korczyński, udzielił Biuletynowi Wojskowemu PAP wywiadu, w którym scharakteryzował główne założenia, kierunki działania i organizację systemu obrony terytorialnej kraju. W wywiadzie czytamy m. in.:

— Jak przyczyny zrodziły system obrony terytorialnej i jakie są jego zadania?
— Potrzebę powołania takiego systemu zrodziło życie. Strategiczne właściwości broni rakietowo-jądrowej i innych współczesnych środków walki zbrojnych, spowodowały nieodwracalne, jakościowe przemiany zarówno w pojmowaniu samej istoty i treści wojny, jak i w mechanizmie jej przygotowania oraz prowadzenia. W warunkach, gdy dla broni rakietowo-jądrowej nie ma na kuli ziemskiej miejsc niedostępnych — problemu obronności nie można ograniczać wyłącznie do przygotowania i wyposażenia sił zbrojnych. Problem odpowiedzialności za przygotowanie kraju do obrony wykracza daleko poza możliwości i kompetencje jednego tylko resortu Obrony Narodowej. W warunkach współczesnego zagrożenia, w celu zapewnienia należytej gotowości obronnej całego organizmu państwowego, potrzebne jest ściśle współdziałanie wszystkich organów i ogniw struktury państwowej, a więc sił zbrojnych, gospodarki narodowej, administracji oraz całego społeczeństwa. Potrzeba takiego kompleksowego ujęcia obronności, obejmującej cały organizm państwowy, zrodziła właśnie system obrony terytorialnej kraju. System, którego zadaniem jest:

► obrona przed środkami napadu powietrznego nieprzyjaciela, zwalczanie desantów powietrznych i morskich, grup dywersyjnych-rozpoznawczych, obrona obiektów i granic państwowych;

► obronę przygotowanie gospodarki narodowej i administracji państwowej w celu utrzymania sprawności i ciągłości funkcjonowania produkcji, komunikacji i transportu, łączności, zaopatrzenia itp.;

► obronę przygotowanie społeczeństwa — przysposobienie ludności miast i wsi do życia i działania w warunkach różnorodnego oddziaływania przeciwnika, a zwłaszcza w warunkach uderzenia bronią masowego rażenia.

Organami spełniającymi funkcje inicjatora i koordynatora wysiłków obronnych, podejmuje ich przez prezydenta WRN i PRN oraz przez lokalne organa administracji państwowej, podległe tym prezidiom, są wojewódzkie i powiatowe sztaby wojskowe.

W celu zapewnienia władzom terenowym niezbędnej dyspozycyjnej siły typu woj-

skowego oraz stworzenia warunków, umożliwiających spełnienie powszechnego obowiązku wojskowego przez wszystkich, zdolnych do wykonania tego obowiązku obywateli, na podstawie uchwały Rady Ministrów z 1963 roku w województwach oraz w powiatach, powołane zostały jednostki obrony terytorialnej.

— Jakże jeszcze, oprócz jednostek obrony terytorialnej, rodzaje sił zbrojnych przeznaczonych są do obrony terytorium kraju?

— Podstawową siłą militarną, działającą na terenie kraju, są wojska obrony terytorium kraju, przeznaczone do zwalczania wszelkiej zbrojnej działalności nieprzyjaciela na froncie wewnętrznym, a zwłaszcza zapewnienia obrony powietrznej kraju, obrony lądowej oraz likwidacji skutków uderzeń bronią masowego rażenia.

W skład wojsk obrony terytorium kraju wchodzi: Wojska Obrony Powietrznej Kraju i wojska obrony terytorialnej, składające się z Wojsk Obrony Wewnętrznej, Wojsk Ochrony Pogranicza, pułków i batalionów obrony terytorialnej.

Wojska Obrony Powietrznej Kraju przeznaczone są do osłony przed uderzeniami nieprzyjaciela ważnych rejonów, ośrodków polityczno-administracyjnych i przemysłowych, węzłów komunikacyjnych i innych obiektów. Są one dowodzone w odrębnym systemie.

Zasadniczą siłą manewrową, przeznaczoną do zadań obrony lądowej obszaru kraju, są Wojska Obrony Wewnętrznej, przygotowywane do walki z dywersją i desantami nieprzyjaciela na obszarze kraju, do ochrony i obrony ważnych obiektów oraz do likwidacji skutków uderzeń jądrowych.

Należące do Wojsk Wewnętrznych Wojska Obrony Pogranicza, ochraniają lądowe i morskie granice naszego państwa.

Pułki i bataliony obrony terytorialnej przeznaczone są do wykonywania zadań obronnych na terenie macierzystych województw i powiatów, a przede wszystkim do prowadzenia akcji ratowniczych po uderzeniach broni masowego rażenia, zabezpieczenia wszelkich dóbr materialnych, ochrony i obrony obiektów, zwalczania wszelkich przejawów

działalności zbrojnej przeciwnika na swoim terenie.

— Na czym polega powszechna samoobrona i jakie przygotowania podejmowane są w tym zakresie?

— Powszechna samoobrona stanowi jedno z podstawowych przedsięwzięć, realizowanych w ramach obrony terytorium kraju. Celem samoobrony jest zabezpieczenie siłami i środkami społeczeństwa życia i zdrowia ludności miast i wsi oraz ochrona mienia społecznego i osobistego obywateli przed skutkami działalności współczesnych środków rażenia, jak również zorganizowany udział społeczeństwa w obronie przed zbrojną działalnością nieprzyjaciela.

Aby cele te zrealizować, samoobrona powinna posiadać charakter powszechny. Konieczne jest więc objęcie przygotowaniami do samoobrony wszystkich obywateli w miejscach ich zamieszkania, nauki i pracy.

Na terenie kraju działa już kilka tysięcy stosunkowo dobrze zorganizowanych i przygotowanych oddziałów samoobrony w zakładach pracy. Co raz bardziej rozwijają się i umacniają również terenowe oddziały samoobrony, zorganizowane w wielu gromadach, wsiach i osiedlach.

W okresie pokoju oddziały samoobrony, jako społeczne związki organizacyjne, tkwiące bezpośrednio w środowiskach produkcyjnych, w ramach swoich przygotowań obronnych, mają do spełnienia również ważną rolę, niosąc pomoc zakładom pracy i miejscowej ludności w zakresie akcji ratowniczych, w przypadkach katastrof, awarii i klęsk żywiołowych.

— Jakże są perspektywy rozwoju systemu OTK?

— W dalszym ciągu będziemy rozwijać i doskonalić organa dowodzenia w systemie obrony terytorialnej. Będziemy tworzyć nowe oraz doskonalili dotychczasowe struktury organizacyjne, istniejące już siły i środki poszczególnych szczebli, kładąc nacisk na obronę przygotowanie całego narodu. Przewidujemy objęcie szkoleniem obronnym znacznie szerszych rzesz społeczeństwa, niż obecnie. Pragniemy dotrzeć do ogółu obywateli z tą oczywistą prawdą, że istotą ludowej obronności jest bezpośredni, świadomy, aktywny i skoordynowany wysiłek władzy ludowej, wojska i ludności w przedsięwzięciach umacniających bezpieczeństwo kraju oraz przygotowujących społeczeństwo do bezpośredniego udziału w jego obronie.

Dorebek dyskusji

List pierwszy

W ramach dyskusji „Młodzi na rozstajach” opublikowaliśmy 3 grudnia 1966 roku list podpisany w imieniu dziewiętnastoosobowej grupy młodzieży przez Ewę Prusińską. Autorzy wypowiedzi powtórzyli — nie pierwszy i nie ostatni w tej dyskusji — że nie można zarzucać całemu młodemu pokoleniu chuligaństwa i demoralizacji. Chcąc się bawić — oświadczyli m. in. — korzystając z radości życia. Przypominając, iż wielu młodych uczy się lub pracuje, a często łączy jedno i drugie, napisali, że pragną, aby ich młodzież nie była skrepowana nieuzasadnionymi pretensjami dorosłych, którzy chcieliby widzieć ich zapracowanych od rana do wieczora, pozbawionych czasu na rozrywkę. Normy moralne, jakim hołdują — stwierdzili — są inne niż u dorosłych, m. in. inaczej pojmują miłość, ale normy te nie zmieniają, nie zmieniają swych poglądów bez względu na reakcje starszych. Zapewneli, że nie ograniczają pragnień młodzieży.

Jacy oni są?

Trudno nam ustosunkować się do Ewy Prusińskiej i jej przyjaciół. Nie znamy ich przecież, nie wiemy też, jakie jest środowisko, w którym żyją. Sądzić ich na podstawie listu? Nie zawsze to, co się sędzi o sobie, jest zgodne z rzeczywistością. Poza tym wiadomo, że wielu młodych, w gruncie rzeczy głęboko ideowych ludzi, lubi pozować na cyników, czyniąc z prostej przekory lub aby nie wyłamać się z przyjętego w środowisku stylu bycia i mówienia. Nie jest to powód do rozziewiania szat. Zresztą — czy jest tak bardzo sympatyczne afiszowanie się wszem i wobec swoją ideowością?

Nie wiemy więc, jaka jest w gruncie rzeczy ów dziewiętnastoosobowa grupa. Ponieważ jednak list podpisany przez Ewę Prusińską wywołał duże poruszenie wśród czytelników, warto zająć się jego treścią — właśnie treścią tej wypowiedzi, a nie oceną jej autorów, których nie znamy. Sądząc zresztą, że ze względu na cele dyskusji „Młodzi na rozstajach” takie stanowisko będzie bardziej uzasadnione. Chodziło nam tu przecież nie o rozkazywanie indywidualnych przypadków lecz o wyciągnięcie ogólnych wniosków.

Potrzeby młodego wieku

Były więc w tym liście stwierdzenia słuszne, jak np. dość oczywista prawda, że jed-

nostki zdemoralizowane nie stanowią większości młodzieży. Były tam też fragmenty o wątpliwej wartości, jak np. zarzuty pod adresem dorosłych, że chcą zabronić młodzi korzystania z radości życia. Czy rzeczywiście starsi nie zdają sobie sprawy, że rozrywki są czymś naturalnym? Jeśli wysuwa się tu zarzuty pod adresem niektórych młodych ludzi, to na ogół chodzi przecież tylko o to, jakie to mają być rozrywki.

Pisała np. w nieopublikowanym dotychczas liście H. P. z Poznania:

„... nie na tym polega wychowanie młodzieży, by nadskakiwać jej i częstować rozrywkami, przez co zabrakłoby

MŁODZI NA ROZSTAJACH

jej czasu na wybryki chuligańskie (na to zawsze czas by się znalazł) — ale przeciwnie, spowodować przez wychowanie (plan to oczywiście długoterminowy) — by z jednej strony sama zrozumiała konieczność pracy, a z drugiej, by dążyła do rozrywek bardziej kulturalnych. Jasne że rozrywka jest konieczna — niech ona będzie jak najweselsza, ale niech nie wypełnia całego czasu niech się równoważy z pracą — wtedy będzie bardziej smakowała”.

Przyznać jednak trzeba, iż rzeczywiście wśród starszych są tacy, którzy nie mają zrozumięcia dla potrzeb młodego wieku. Pisał na przykład jeden z czytelników kierujący się szlachetnymi pobudkami, lecz nie zdający sobie sprawy z potrzeb młodego wieku „... po lekcji pomagając w gospodarstwie domowym, nauczyć się dobrze gotować, cerować hełkować itp. a nie uciekać do zacisznych pomieszczeń, bo tam idzie na całego flirt, odbywają się różnego rodzaju pogadanki demoralizujące, brak

jest nadzoru rodziców. Precz z klubami młodzieżowymi, ka-wiarenkami, które są fundamentem demoralizacji”. Być może takie właśnie poglądy głoszą niektórzy dorośli w środowisku, w jakim żyje ów dziewiętnastoosobowa grupa. Jeśli tak jest rzeczywiście, to można zrozumieć rozgoryczenie autorów listu.

Zawarte są wreszcie w ich wypowiedzi zdania wywołujące — jak świadczą o tym liczne listy do redakcji — zdecydowany sprzeciw. Chodzi tu przede wszystkim o stwierdzenie, że normy moralne Ewy Prusińskiej i jej przyjaciół są inne, niż dorosłych. No bo rzeczywiście: nie żyjemy w różnych krajach i w różnych ustrójach. W tej sytuacji albo

normy moralne są słuszne — wówczas obowiązują i starych i młodych; albo są niesłuszne — również dla wszystkich. Nie pod tym względem przecież występują różnice między pokoleniami. Niepokój budziła również w liście Ewy Prusińskiej dysproporcja między stosunkiem do obowiązków i do przyjemności. Na te drugie położono bez porównania większy nacisk, przy czym przeprowadzono między nimi sztywną granicę, nie dostrzegając, że właściwie pojęta praca i nauka może być, i bardzo często dla wielu ludzi jest, źródłem zadowolenia.

W styczniu zwróciliśmy się na łamach „Głosu” do autorów wypowiedzi z prośbą o przybycie do redakcji w celu dokonania wymiaru zdań. Pisaliśmy wówczas: „Jak wynika z listu Ewy Prusińskiej, grupa, którą reprezentuje, nie czyni tajemnicy ze swych poglądów, ma odwagę ogłoszenia ich publicznie i gotowa jest ich bronić. Tym chętniej redakcja wymieniłaby uwagi z ów grupą...”

O tym, jak zareagowała na to grupa Ewy Prusińskiej — w następnym artykule.

LESŁAW TOKARSKI

Więć na przedwiośniu

Prawie beznieżna zima, wbrew pesymistycznym przewidywaniom jesieniom, nie zaskoczyła uprawom zbożowym. Przyczyniły się do tego łagodne temperatury panujące w grudniu, styczniu i lutym.

Pewne szkody natomiast notujemy wskutek powodzi, a ściślej wlewów Warty, Prosnę, Baryczy i nawet kanałów obrządkowych. Utrzymująca się prawie trzy miesiące na łakach i nisko położonych gruntach uprawnych woda, spo-

wodowała częściowe wygnicie roślinności. Na tych terenach będzie trzeba dokonać przesiewów. Dotyczy to szczególnie powiatów: kolskiego, konińskiego, śremskiego oraz częściowo kściańskiego i rawickiego.

Rolnicy i robotnicy rolni przygotowują się skrzętnie do wiosennych prac polowych. Według informacji Centrali Nasienniczej, zabezpieczona jest odpowiednia ilość kwalifikowanych zbóż jarych. Chodzi tylko o to, by gminne spółdzielnie otrzymały je na czas i sprawnie rozprowadziły wśród gospodarzy.

Ożywiony ruch panuje już w sadach i ogrodach działkowych, co uwiadcza się szczególnie w biełeniu drzew i przesiawianiu koron. Chroni się w ten sposób drzewa owocowe przed skutkami różnic temperatur, jakie występują obecnie w naszym klimacie.

Pełne ręce roboty mają załogi PGR-ów i ich filii, warsztatowcy międzykółkowych baz maszynowych i PGR-ów. Jeżeli aura dopisze, termin rozpoczęcia siewów wiosennych nie jest wcale odległy. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego dostawy części zamiennych, a zatem i remonty maszyn przebiegają sprawnie. Jednakże brakuje jeszcze, zwłaszcza w częściach do ciągników importowanych. Na przykład PGR w Śremie, specjalizujący się w remontach ciągników gąsienicowych, musi własnym sposobem regenerować koła napędowe do tychże gąsienic oraz inne niezbędne części zamienne, co przetrąca i przedłuża remonty.

Sytuacja jednak poprawia się z dnia na dzień. Ekspresowe transporty części zamiennych nadchodzą do składnic niemal każdego tygodnia, m. in. ze Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Poza tym jeszcze w końcu lutego Huta Stalowa Wola uruchomi produkcję kół zębatych i tak zwanych granatów do napędu gąsienic dla ciągników DT-54. Jest zatem nadzieja, że do połowy marca warsztaty naprawcze uporają się z kapitalnymi i średnimi remontami traktorów. Bo o nie to głównie chodzi, gdyż zaopatrzenie w elementy zamienne do innych maszyn rolniczych jest na ogół zadowalające w tegorocznym sezonie wiosennym. (k)

Bliski koniec dystrybucji?

chanizowanego dla gospodarstw domowych. Pozostaje jeszcze system rozdzielnic materiałów budowlanych. Jest dość ciekawie, brak jednak np. cegły. Jej niedostatek zostanie zmniejszony dzięki podjęciu przez gminne spółdzielnie własnego wypalu, co da dodatkowo 50 mln. cegieł (wobec 125 mln. sztuk ogólnych dostaw z przemysłu dla wielkopolskiego rynku). Ocenia się, że za mało też będzie okryć i obuwia sezonowego w roku bieżącym.

Ogólnie jednak w masie towarów przemysłowych i spożywczych powinno nastąpić zrównoważenie popytu i podaży, przy istnieniu w niektórych branżach braku wyboru, asortymentu. To ogólne zbilansowanie na rynku pozwala teraz na nowe, decydujące w przyszłości posunięcia. Do wielkiej rangi np. urasta obecnie problem prawidłowej analizy potrzeb nabywców.

Przemysł ma już produkować tylko to co zamawia handel, nie liczy się bowiem — jako bodziec — wskaźnik produkcji globalnej. Handel hurtowy ma wspólnie z detalem określać rodzaj i wielkość swych zamówień. Do głosu dochodzi więc powoli klient, jego zdanie stanie się niebawem decydujące. W nowej sytuacji również wielkość odpowiedzialności handlu i jego znajomość potrzeb nabywców. Aby nie było wątpliwości, decyzja resortu całą odpowiedzialnością za stan za-

patrzenia sklepów obciążono hurt, by detal mógł się skoncentrować na organizacyjnym, jakościowym polepszeniu obsługi klienta. Detal musi sam sobie wyjaśnić dlaczego w sklepach są jeszcze kolejki, dlaczego długo trwa tam obsługa. Działają już bowiem nowe bodźce do uzyskiwania większej „handlowej wydajności” kadr, sklepów, środków inwestycyjnych. Stwarzają one zachętę do wprowadzania samoobsługi w takich branżach jak drogistowska, chemiczna, zabawkarska, artykuły sportowe. Dają także okazję do modernizacji sieci i metod pracy.

Brak towarów wynika bowiem nie tylko z ograniczonych możliwości produkcji. Często są tego przyczyną niedociągnięcia organizacyjne (jak tego dowiodła nasza akcja „Klient ma ra-

cję?”) i nieliczne sklepy, mała pojemność półek i magazynów.

W tym kierunku zarysowała się właśnie nowa koncepcja działania w handlu wielkopolskim. Wzorem stała się Warszawa: w drodze konsekwentnego łączenia małych, sąsiadujących ze sobą sklepów w duże placówki handlowe, udało się tam wygospodarować powierzchnię sklepową o... 20 proc. większą od dotychczasowej! Taki też będzie obecny kierunek modernizacji i rozwoju sieci handlowej. Choć w tym roku ilościowo zwiększy się ona tylko o około 1,5 proc., to powierzchni przybędzie 4,5 proc. Charakterystyczne przy tym, że np. na budowanych obecnie 149 pawilonów aż 110 zbudują gminne spółdzielnie. Handel idzie więc dosyć konsekwentnie na wieś: w ciągu minionych 3 lat postawiono przecież na wsi 500 pawilonów.

Dbałość o małe skupiska ludności wyraża się również w usprawnianiu transportu. Szczególnie istotne to, przy artykułach nietrwałych, jak np. pieczywo. Okazuje się, że można jednak zorganizować taki system dostaw, który zapewni pieczywo już nie raz na tydzień — jak to było w szeregu gminnych spółdzielni — lecz dwa i trzy razy w tygodniu. Jest to głównie rezultat docenienia potrzeb ludności i jej nacisku na handel.

Wyliczając tu niektóre nowe czynniki decydujące obecnie o zaopatrzeniu, dalecy jesteśmy od nadmiernego optymizmu. Dopiero pod koniec tej pięcioletniej kadencji wewnętrznej przewiduje zasadniczą zmianę na rynku — pełną równowagę popytu i podaży. Teraz jednak handel musi się przygotować do właściwej roli — całkowitego zaspokajania potrzeb nabywców.

ZBILUT SEK

Genewskie nadzieje

Czy istnieją szanse na osiągnięcie porozumienia w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej i podpisania układu, zamykającego dostęp do „klubu atomowego” państw, które nie dysponują bronią nuklearną? Czy zawarcie „pokoju w Kosmosie” utworzy drogę dalszym rokowaniom rozbrojeniowym i układowi rozwiązania tego problemu, urastającego do rangi czołowego w stosunkach międzynarodowych? Odpowiedzi na te pytania udzieli rozpoczynająca się dzisiaj (po 5-miesięcznej przerwie) kolejna runda obrad Komitetu Rozbrojeniowego ONZ 18 państw.

Wiele wskazuje na to, że ku niepokojeniu Bonn w Genewie znajdzie się gotowy już projekt radziecko-amerykański układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej (tzw. układu o nieprolifracji). Pierwsze powody do optymizmu w tej sprawie przyniosły wyniki ubiegłorocznej XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ; także rozmowy, jakie przeprowadził z prezydentem Johnsonem i sekretarzem stanu Ruskim, minister spraw zagranicznych ZSRR — Andrzej Gromyko. Zarówno radziecki dyplomata jak i rzecznik rządu amerykańskiego dali wówczas do zrozumienia, że usunięte zostały pewne przeszkody na drodze do porozumienia o nieprolifracji. Obecnie znalazło to potwierdzenie w wypowiedzi szefa rządu radzieckiego, który stwierdził podczas niedawnej wizyty w Londynie, że porozumienie takie jest możliwe.

Najistotniejsza dotychczas różnica między projektami układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej — radzieckim i amerykańskim — sprowadzała się do pozostałości z inicjatywy USA, możliwości produkcji takiej broni państwem, które są w stanie produkcję jej uruchomić. Nie trzeba przy tym wyjaśniać, że chodziło tu o aspirację atomowej Bonn, gorliwie zabiegającej w takiej czy innej formie o dostęp do arsenału nuklearnego NATO, czy stworzenie własnych form atomowej strategii. W świetle tych właśnie

możliwości projekt amerykański napotyka na niesłabnącą krytykę, zarówno ze strony państw socjalistycznych, jak i niektórych państw zachodnich. Również Francja, jakkolwiek odmówiła od początku udziału w pracach Komitetu 18, przeciwstawiła się wszelkim formom koncesji nuklearnej na rzecz Bonn.

Te właśnie zastrzeżenia spowodowały zmianę stanowiska Waszyngtonu, który zgodził się ostatecznie na przereagowanie odpowiednich sformułowań swego projektu. Zarzynały się dzięki temu szanse zawarcia układu i stworzenia tamy dla rozszerzania się zbrojeń jądrowych na kraje, które nie posiadają broni atomowej.

Wywołało to wrzawę w prasie zachodniemieckiej, dopatrując się w tego rodzaju posunięciach „dyskryminacji” i „jaskrawego naruszenia paragrafów NATO”. Wtórą jej niektórzy politycy zachodniemieccy, wysuwający coraz to nowe warunki przystąpienia do porozumienia o nieprolifracji. Można je z grubsza biorąc ująć w trzy punkty:

— pierwszy — rząd NRF musi mieć pewność, że mocarstwa nuklearne nie będą na nim niczego „wymuszać”, korzystając ze swej przewagi;

— drugi — mocarstwa nuklearne powinny również wnieść własny wkład na rzecz rozbrojenia nuklearnego;

— trzeci — NRF zastrzega sobie prawo uczestnictwa w „postępie technicznym” — wynikającym z „badań militarnych”.

W oparciu o powyższe trzy argumenty rząd boński chce stworzyć formalną koalicję w genewskim Pałacu Narodów i prowadzi w tym celu poufne rozmowy z kilkoma państwami nienuklearnymi, zwłaszcza zaś z rządem Japonii i Włoch, które deklarują się po stronie NRF. Owe naukowo-techno-

logiczne argumenty zamierza też uzupełnić „odpowiednią preambułą” do układu, która pozostawi NRF „trochę swobodniejszą rękę”. Bonn rezerwuje sobie nado możliwość odstąpienia od ewentualnego układu, gdyby doszło do politycznej integracji Europy zachodniej (chodzi tu o utworzenie t. zw. Europejskich Sił Nuklearnych w miejsce nieaktualnych już koncepcji wielostronnych sił nuklearnych czy „sił atlantycznych”).

Wszystko to nie przeszkadza twierdząc zachodniemieckiej agencji DPA, że NRF nie ma wcale zamiaru utrudniać zawarcia układu w sprawie nierozprzestrzeniania broni „A”, lecz przeciwnie... pragnie ów akt ułatwić!

Mimo „powstrzymujących” zabiegów NRF, zawarcie układu o nieprolifracji wydaje się być raczej sprawą bliską. Tym bardziej istotną, że w ostatnich latach znacznie powiększyła się ilość broni masowej zagłady. Według szacunku IAEA (Międzynarodowej Agencji Energetyki Atomowej) siła wybuchowa nagromadzonego dziś w świecie potencjału broni jądrowej wynosi około 380.000 megaton, co stanowi ekwiwalent 120 ton TNT w przeliczeniu na głowę ludności kuli ziemskiej. Siła ta przekracza blisko 20 milionów razy moc wybuchu bomby atomowej, zrzuconej na Hiroszimę.

Dlatego też w obecnych warunkach każda nowa runda rokowań genewskich niesie ze sobą promień nadziei. Ich ostatecznym celem jest rozbrojenie: powszechne i całkowite. Na drodze do realizacji tego celu, układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej może stać się ważnym krokiem.

JERZY WALASEK

Kraj w liczbach

Ach, to nowe mieszkanie

O blisko 176 tys. nowych mieszkań wzbogacił się w ubiegłym roku. Według wstępnych obliczeń GUS wybudowano 516,4 tys. izb mieszkalnych o łącznej powierzchni ponad 870 tys. m kw. Wskaźniki te są wyższe niż w latach poprzednich, inna rzecz jednak, że plan budownictwa nie został w pełni wykonany. Zabrakło do jego realizacji 1,1 proc. Wzrost dotyczył przede wszystkim budownictwa spółdzielczego. Podczas gdy jego udział w minionej pięcioletniej wynosił w gospodarstwie ogólnym (licząc według izb) 24,5 proc., w 1966 r. podniósł się do 40 proc.

Wielkość nowych mieszkań w sposób istotny się nie zmieniła. W 1961 r. przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania wynosiła 47,8 m kw., a jednej izby 17,2 m kw.

W wyniku ciągłych ograniczeń wielkości te w 1963 r. spadły odpowiednio do 40,6 m kw. i 14,9 m kw. W 1966 r. notuje się już zmianę tendencji. Średnia powierzchnia mieszkania wzrasta do 41,1 m kw., a izby do 15,1 m kw. Krytyka nadmiernych ograniczeń zaczyna skutkować.

W poszczególnych województwach rozmiary budownictwa i tempo jego wzrostu są oczywiście różne. Najwięcej izb w 1966 r. oddano w woj. katowickim (49,7 tys.) i w stolicy (39,6 tys.) — najmniej w woj. olsztyńskim — 7,5 tys.

Najszybciej w stosunku do ubiegłej pięcioletki rości budownictwo w 1966 r. w woj. lubelskim (o 53,6 proc.) i woj. warszawskim (o 43,3 proc.). Poniżej poziomu ubiegłej pięcioletki spadło w woj. szczecińskim. Niezbyt dynamicznie wzrosło w Poznaniu (o 4,2 proc.) i we Wrocławiu (o 4,8 proc.).

W sumie w budownictwie mieszkaniowym następuje poprawa. Nie oznacza ona jednak, że rychło skończą się westchnienia na temat: ach, to nowe mieszkanie. (APJ)

MUZYKA

Na dużej i małej estradzie

Koncert symfoniczny pod batutą Z. Szostaki przyniósł program urozmaicony, składający się z czterech nie bardzo obciążających efektywności i lubianych utworów. Na wstępie wieczoru orkiestra przypominała uwerturę do „Królowej Jadwigi” Kurpińskiego. Oper mistrza z wielkopolskich Włoszakowic nie grywa się już od dawna, z wyjątkiem wiecznie młodych „Krakowiaków i Górali”. Jednakże kilka uwertur Kurpińskiego wraca stale na afisz, jako pierwowzór narodowego stylu symfonicznego. Po klasycznie koturnowej „Jadwidzie” pożądanym kontrastem przyniosła „Czarodziejska miłość” M. de Falli czyli suita baletowa, obfitująca we wszystkie znamiona talentu hiszpańskiego autora. Kompozycja kontynuuje tradycję Albeniza, czerpiąc twórczo z egzotyki dla nas luźnych pieśni i tańców Kastylii, Walencji, Aragonii. Niedługo fragmenty wokalne „Miłości” w języku oryginału wykonała I. Winiarska, ze zwykłą sobie dbałością o piękną frazę. Jedynie żałowaliśmy, że artystka śpiewała za mało i nie dodała np. słynnego cyklu tegoż de Falli — z ognistą „Jotą” na czele.

W drugiej części imprezy jako przyjemna ciekawostka zafrapowało „Scherzo rosyjskie” Strawińskiego, oryginalna synteza rodzimego folkloru i murzyńskiego jazzu. Lecz szczególnie popis znaleźli dyrygent i orkiestra w utwo-

rze „La valse” Ravela (punkt kulminacyjny wieczoru). Wyrafinowana harmonia, kapryśna rytmika oraz impresjonistyczny kolorystyczny składają się tutaj na wyjątkowo uroczą całość muzyczną. Z. Szostak poprowadził ravelowski poemat z takim ładunkiem żarliwej emocji, że audytorium owacyjnie poprosiło o bis. Tedy orkiestra powtórzyła końcowy fragment „Walca”.

K. NOW.

Przy skąpo płonących świecach (więc chyba już nabyt ciemnej sali) odbył się kolejny, comiesięczny koncert kameralny w Pałacu Działyńskich. W programie staroklasycznym popisywała się kandydatka na nadchodzący Konkurs im. Wieniawskiego: Z. Rzędarska. Jako jedyna wiolinistka będzie reprezentowała nasze miasto w tym wielkim, międzynarodowym turnieju. Młoda skrzypaczka, uczennica doc. E. Statkiewicza, jest technicznie precyzyjna, czysto intonuje, rozumie styl. W sumie debiut, który obiecuje niemało. Drugą solistką wieczoru I. Iwańkiewicz dobrze pamiętamy z jej dawnych występów w Poznańskiej Operze. Mezzosopranistka odśpiewała teraz program, składający się z prawie nieznanymi u nas pieśniami Żeleńskiego (trzy liryki), F. Nowowiejskiego („Eros i pszczoła”) oraz Kazury („Wiśniowy sad”). Silny i dźwięczny głos Iwańkiewicz szczególnie ładnie zabrzmiał w pieśni o „Erosie”, podanej z potrzebnym oratorskim patosem, lecz i dynamiczną ostrożnością. Koncertantkom towarzyszyły przy fortepianie: K. Kujawa, i E. Cwieczkowska.

ZASTĘPCA

Pracownicy poszukiwani

PKP Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych w Gdańsku zatrudni natychmiast **ROBOTNIKÓW** do pracy przy zmechanizowanych robotach torowych w wieku od 18 lat. Przyjmuje się również kobiety. Praca w terenie DOKP Gdańsk. Zakwaterowanie bezpłatne.

Zgłoszenia przyjmują kierownicy pociągów zmechanizowanych na stacjach PKP: Gdynia, Inowrocław i Bydgoszcz oraz Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych w Gdańsku, ul. 3 Maja 25. W1124

Przedsiębiorstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych Gwiazdowo zatrudni zaraz

TRZECH TRAKTORZYSTÓW do prac polowych w Zakładzie Ignacowo, pow. Środa Wlkp., p-ta, stacja kolejowa i autobusowa — Kostrzyn Wlkp.

Reflektuje się na osoby samotne. Mieszkanie i stółka zapewniona. W1189

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Kotlin” w Kotlinie pow. Jarocin poszukują zaraz pracowników na następujące stanowiska:

— **KIEROWNIKA INWESTYCJI** wymagane wykształcenie średnie zawodowe lub ogólne z praktyką i znajomością zagadnień inwestycyjnych.

— **DWÓCH MAJSTRÓW PRODUKCJI** — wymagane wykształcenie średnie zawodowe oraz co najmniej 3 lata praktyki w zakresie przetwórstwa owocowo-warzywnego.

— **EKONOMISTĘ** lub **STARSZEGO EKONOMISTĘ** — wymagane wykształcenie średnie zawodowe oraz odpowiednia ilość lat praktyki.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym przemysłu spożywczego.

SPRAWY mieszkaniowe do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przysyłać pod adresem Zakładu. W1145

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zatrudnią zaraz

— **INŻYNIERA MECHANIKI** lub **TECHNIKA MECHANIKI** z wieloletnią praktyką w gospodarstwie remontowej na stanowisku z-cy gł. mechanika,

— **ELEKTRYKÓW** z III lub IV gr. bhp

— **KIEROWCĘ** z I lub II grupą prawa jazdy na autobus.

Dojazd do pracy zapewniony. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr i szkolenia, ul. Bałtycka 85. K1353

W związku z uruchomieniem nowej produkcji Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec”, Poznań, ul. Bułgarska 39a zatrudni zaraz **INWALIDÓW** na stanowiska:

Spawaczy elektrycznych i lutowniczych, slusarzy, slusarzy narzędziowych tokarzy, do pracy na toczeniach pakowaczy Poza tym — księgowych, zaopatrzeniowców w metalu, technika BHP — posiadających wykształcenie średnie.

Zatrudnienie na zakładzie zwartym. Dojazd autobusem Sp-ni. Zgłoszenia kierować na adres Sp-ni. K951

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjma zaraz

— **INŻYNIERÓW** — **MECHANIKÓW** — na stanowiska konstruktorów w Biurze Konstrukcyjnym Siłników Okrętowych

— **TECHNIKÓW** — **MECHANIKÓW** — na stanowiska ekonomistów do pracy w służbie zaopatrzenia

— **TECHNIKÓW** — **ELEKTRYKÓW** — na stanowiska ekonomistów do pracy w służbie zaopatrzenia

— **TECHNIKÓW** — **CHEMIKÓW** — na stanowiska ekonomistów do pracy w służbie zaopatrzenia

— **EKONOMISTĘ** — z wyższym i średnim wykształceniem oraz znajomością języka niemieckiego do Biura Handlu Zagranicznego.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmują Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Poznań, ulica Dzierżyńskiego 223/229. Dział Kadr, pokój 103 K809

Praca

Instalatora i ucznia przyjmie. Wilczak, Poznań, Kościelna 24. 41770g

lanców uczyć. — Poznań, Mickiewicza 27 m. 1. 40214g

Ucznia przyjmie Techniczna Obsługa Samochodów. Poznań, Dąbrowskiego 147. 42078g

Tokarz-slusarz wysoko-kwalifikowany, uczeń oraz kobieta do prac warsztatowych potrzebni. Poznań, Żeromskiego 7. 42151g

Technik mechanik konserwuje samochody na miejscu. Dla kierowcy początkującego udzieli również instruktażu jazdy samochodem. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42085g.

Pomoc domowa z referencjami potrzebna. Poznań, Dobra 7 m. 1. 41240g

Slusarza i uczeni przyjmie. Warsztat Mechaniczny Nad Wierzbakiem 16. 41182g

Pomoc domowa do 2-letniego dziecka, najchętniej na stałe zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, ul. Goplańska 16 (osiedle Warszawskie) do godz. 16. 41203g

Przyjmie uczeni z okolic Kobylnicy — Swarzędza. Zakład Elektrotechniczny w Gruszczyźnie. Zgłoszenia od godz. 15 — 18. 41210g

Odewnia Zeliwa K. Trojanowski, Poznań, ul. Wrzesińska 1, przyjmie formierzy do pracy. 41229g

Potrzebny czeladnik i uczeń stolarski. Poznań, Szlagowska 59. 41277g

Potrzebna pomoc domowa, ul. Marii Magdaleny 6 m. 11. 41281g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 40297

Rusycy, polonistka — nauczają. Tel. 599-64. 2184g

Poszukuje pomocy w lekcjach dla ucznia Szkoły Zasadniczej, chętnie przed południem. Może być uczeń. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41163g

Nauczycielka udziela lekcji z zakresu szkoły podstawowej, szczególnie matematyki, fizyki, godz. 15 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41174g

KURSY

- SPAWALNICZE (gazowe i elektryczne dla zaawansowanych weryfikacyjne)
- RADIOTELEWIZYJNE, KRESLEN TECHNICZNYCH (maszynowych i budowlanych I i II stopnia).
- BHP DLA ELEKTRYKÓW, BHP OGÓLNE,
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH (stacjonarne i korespond.)
- RZEMIEŚLNICZE KWALIFIKACYJNE (stacjonarne i korespondencyjne),
- PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA,
- KROJU I SZYCIA DAMSKIEGO LEKKIEGO I, II, III stopnia,
- GOTOWANIA I PIECZENIA.

Zgłoszenia indywidualne i zlecenia zakładów pracy przyjmuje sekretariat

TOWARZYSTWA KRWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ W POZNANIU ul. A. Lampe 7 — tel. 554-45 K946

AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI W POZNANIU, ul. Libelta 26 — tel. 518-24

uruchamia

KURSY KIEROWCÓW AMATORÓW dnia 23 lutego 1967 r. — godz. 15.00

Wykłady w dni: poniedziałki, wtorki i soboty od godz. 9 — 16.30.

Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 9 do godz. 16. 41073g

Kupno

koper włoski ogrodowy, aniz mak biały kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 41154g

Pianino lub fortepian Bechstein kupię. Władysław, Wiktoria, Bałtyk, Rzeszów, Żwirki 6 m. 35. 2262p

Syreny, Octavie, Trabanti nowe — mały przebieg kupię. Oferty: Aleksander Bengsch, Radgoszcz pow. Międzybóże. 2185p

Kupię urządzenia do zsiławiania cylindrow i magnesowania iskrowników i prądnic prądu zmiennego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40883g.

Kupię Syrenę 103 lub 102 do remontu względnie po wypadku. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41167g.

W dobrym stanie bagażówkę (1 ton) najchętniej „Nyse” kupię od właściciela. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41194g.

Sprzedaż

Sprzedam akordeon 80-basowy „Victoria”. Koc, Wawrzyniaka 21. 40937gpr

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań Czerwonej Armii 10. 49210g

Skodę — Octavię sprzedam. Cena 75.000,— zł. Poznań, ul. Ostrołęka 35. Oglądać do godz. 12. 41091g

Akarmany sprzedaje z dostawą wagonowa. E. Łuksza, Cegielnia w Koscielniku p-ta i pow. Luban Śląski. — 1922p

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 41828g

Samochody — Moskwy 408, Skody MB, Warszawa 203—204 oraz inne, m. zesz kupię — sprzedać na korzystnie poprzez Biuro Usług Wrocław. Krawkowska 132, tel. 421-44. K311

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczecińska, Czerwonej Armii 70. 41971g

Sprzedam psy wilczury obronne, foksteriery, jaksteriery 5-miesięczne w cenie 600,— zł. Tomkowiak, Wolsztyn, tel. 495. 2183p

Sprzedam warszawę typ 204. Józef Nowak, Nekla pow. Września, tel. 83. 1747p

Wózki dziecięce ostatnia nowość poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 41991g

Sprzedam meble kuchenne. Poznań, Żurawia 13 m. 6, po godz. 15. 41327g

Telewizor 14 cal okazynie sprzedam. Szpitalna 14 m. 1 od godz. 16. 41205g

PŁYTY TRZCINOWE „TEPEX“

na ocieplenia, ścianki działowe, zadaszania na kurniki i inne roboty budowlane

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

wg żądanych wymiarów i grubości: 20 mm, 35 mm i 50 mm

wykonuje

Zakład Prefabrykatów Trzcinowych

TRZCIEL, ul. Armii Czerwonej 26 — tel. 37

woj. Zielona Góra

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ POD ADRESEM J. W.

W1166

Przetargi

Stacja Hodowli Roślin Ogrodniczych Nochowo powiat Srem ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY w dniu 2 marca 1967 r. o godz. 10 w gospodarstwie Nochowo na

4 SZTUKI KONI ROBOCZYCH w wieku od 8 do 14 lat. K906

Sprzedam gospodarstwo rolne 14 ha 90 a, zelektryfikowane wraz z siłą. Cena dostępna w Lubochni p-ta Jankowo Dolne pow. Gniezno. Właściciel Słomka, Goślinowo. 2191p

Sprzedam domek jedno-rodzinny z wolnym mieszkaniem, ogrodem w Swarzędzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41236g.

Domek 2-pokojowy sprzedam przy zamianie mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41314g

Sprzedam okazjnie pół willi z ogródkiem; warunek zamiana mieszkania. Poznań, ul. Kolska 5 m. 2. Drzewiecki. 41326g

Kupię dom z ogrodem w Gnieźnie lub blisko Gniezna. Zielińska, Września, ul. Lenina 7 m. 3. 2186p

Kupię połowę domu wyłączonego trzy pokoje, kuchnia, łazienka przy tramwaju do 250.000,— zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41877g.

Adam Swigoń zgubił legitymację szkolną wydaną przez III Liceum, Ostrów. 31401Ostr.W

Fanna lat 30 (inwalidka) zapozna pana kulturalnego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41246g.

Kawaler, ogrodnik, dobrego charakteru, pozna pannę do lat 34 lubiącą pracę w ogrodnictwie (chętnie z prowincji). Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41309g.

Rozwiedziona gospodarna, niebrzydka pani lat 55 poślubi inteligentnego pana z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41227g.

Kawaler, ogrodnik, dobrego charakteru, pozna pannę do lat 34 lubiącą pracę w ogrodnictwie (chętnie z prowincji). Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41309g.

Rozwiedziona gospodarna, niebrzydka pani lat 55 poślubi inteligentnego pana z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41227g.

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — próba generalna; OPERA — g. 19 „Axur, król Ormus”; OPERETKA — g. 19 — „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 „Zimowa przygoda Pietruszki”.

W WOJEWÓDZTWIE
BOREK: „Mój biedny Marat”

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
CHODZIEŻ — Ceramik: „Miłość jednej nocy”; Noteć: „Winnetou (I i II s.)”; CZARNKÓW: „Na tropach zbrodni”; GNIEZNO — Lec: „Odraza”; Polonia: „Powrót na ziemię”; GOSTYN: „Z zamkniętymi oczyma”; JAROCIN — Echo: „Arcylokaj”; KALISZ — Kosmos: „Miedzy liniami ringu”; Oaza: „Niedziela w Nowym Jorku”; Stylowe: „Sciana czarownic”; Syrena: „Fatalny list” i „Koty”; Kępno: „Zarezerwowane dla śmierci”; KOŁO i KŁODAWA: nieczynne; KONIN — Energetyk: „Tremas”; Górniki: „Zwyczajny fałszyw”; KOSCIAN: „Koty”; KROTOSZYN: „Okropna żona”; LESZNO — Panorama: „Winnetou” I i II s.; Klubowe: „Miłość blondynki”; MIEDZYSZCHOD: „Świat Henry Orlenta”; NOWY TOMYŚL: „Wzły rodzinne”; OBORNKI: „Dwaj muszkieterowie”; OSTROW — Roma: „Okno na Lunapark”; Słońce: „Radość o poranku”; OSTRESZÓW: „Obca krew”; PIŁA — Ikar: „Olimpiada w Tokio”; Iskra: „Fanfan Tulipan”; Korat: „Gamoń”; PLESZEW: „Mord w Tokio”; RAWICZ: „W zamkniętym kręgu”; SŁUPCA: „Zjadacz dyń”; SREM: nieczynne; SRODA: „Operacja Y”; SZAMOTULY: „Tremas”; TRZCIANKA: „Szczur Ameryki”; TUREK: „Pierwsza Bastylia”; WAGROWIEC: „Ten najlepszy”; WOLSZTYN: „Niagara”; WRZEŚNIA: „Cztery dni nieskończoności”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Nowy Jork”.

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29 — g. 9—15).
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — nieczynne do 22 II br.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—18.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa fotograficzna „UNESCO ratuje zabytki Nubii” — g. 10—20.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — interna, chirurgia, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35.

Podstacje PR: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18 (czynne całą dobę).

Ambulatoria (ul. Chelmońskiego 20): czynne: chirurgiczne II (cała dobę), internistyczne (g. 7—23); pediatryczne (g. 15—23); stomatologiczne (g. 18—7); chirurgiczne I, ul. Kórnicka 8 (cała dobę). Telef. 544-44, 544-45 (cała dobę ambulatoria i podstacje PR).

Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuski 103), telefon 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), Główna 53 i Staroleśka 79 (dyżur nocny).

Lekarz weterynarii: Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I FALA 1.322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 8.15 Mel. rozrywk.; 8.49 Energia jądrowa dla przemysłu; 9 Dla kl. IV: „Obrazki z naszej przeszłości”; 9.40 Dla przedszkoli: „Jeden koziołek i trzy kozy”; 10 „Stara panna”; 10.20 Muz. operowa; 11 Dla kl. VII: „Wychowanie obywatelskie”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Na swoją nutę; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V i VI: „W chopinowską rocznicę”; 14 „W śniegu”; 14.15 „Sportowy wieczór na start”; 14.30 Orkiestra i soliści; 15.05 Dla szkół średnich: „Biologia przyszłości”; 15.25 M. Rimski-Korsakow; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Nuty i nutki”; 18.45

Tuliszków — miasto ludzi ambitnych

Tuliszków jest jednym z trzech miast powiatu tureckiego. Ma zaledwie 2,5 tysiąca mieszkańców utrzymujących się głównie z rolnictwa, nie posiada rozwiniętego przemysłu i codziennie wielu ludzi wędruje stąd do Turku, do pracy w Kopalni i Elektrowni „Adamów”. Życie tu nie jest łatwe i tuliszkowianie chętnie gwarzą o pięknej przeszłości historycznej swojej miejscowości, o czasach, gdy głośno było o niej w Polsce, o walkach powstańczych w 1863 roku, o sławie, jaką cieszyli się w całym kraju tuliszkowscy garncarze.

Wędrowni pamięcią w przeszłość nie są jednak równoznaczne z ucieczką od współczesności. Pięknie opracowana przez nauczycielkę miejscowej Szkoły Podstawowej Halinę Oleksiak kronika — monografia historyczna miasta nie kończy się na latach, które przemigły. Jest nadal na bieżąco uzupełniana, wzbogacana fotografiami, fotokopiami i odpisami dokumentów. Tuliszków czerpie bowiem z dawnych doświadczeń i osiągnięć — siły i ambicje do dalszego działania. Zdrowa twórcza ambicja jest chyba najbardziej rzucająca się w oczy cechą tej małej społeczności, która pragnie nie tylko dorównać w różnych dziedzinach życia większym ośrodkom, ale również na miarę swoich możliwości przewyższyć je gospodarnością, inicjatywą społeczną i troską o powszechne dobro.

Od kilku już lat Miejska Rada Narodowa pod przewodnictwem Jerzego Majdy walczy z powodzeniem o zdobycie i utrzymanie opinii najlepiej zarządzanej miejscowości w powiecie. Dzięki umiejętnemu kierowaniu inicjatywą społeczną i dobrej współpracy wszystkich istniejących w Tuliszkanie przedsiębiorstw i insty-

Jubilaci z Nowego Tomyśla

16 bm. Kazimierz i Maria Kańdułowicz z Nowego Tomyśla obchodzili 70 rocznicę pojęcia małżeńskiego. Jubilat w tymże dniu również obchodził 90 rocznicę urodzin.

Kazimierz Kańduła był organizatorem samorządu rzemieślniczo-handlowego w powiecie nowotomskim, sprawując od roku 1945 prezesurę Cechu do 8 maja 1962 r. W dowód uznania za wydatną pracę dla rozwoju wydatną jubilat w ostatnich latach otrzymał szereg wysokich odznaczeń państwowych.

Z okazji tak wyjątkowego jubileuszu przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Roman Hildebrand złożył jubilatowi serdeczne gratulacje, przekazując nagrodę jubileuszową i wianek kwiatów.

Ostatnio obchodził 40 rocznicę swej pracy zawodowej kierownik miejskiego Młyna Gospodarczego Władysław Byczyński. Jako jeden z pierwszych po wojnie uruchomił miejscowy młyn. Przewodniczący Prezydium MRN złożył jubilatowi serdeczne gratulacje, przekazując nagrodę jubileuszową i wianek kwiatów. (e-o)

Kurs jęz. ang.: 19 „Praktyczna Pani”; 19.05 „Z księgarskiej laby”; 19.10 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 19.30 „50 lat piosenki radzieckiej”; 19.50 Gra zespołu Joe „Fongers”; Carr; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.33 Studio klasyczne: „Intryga i miłość” — słuch.; 21.51 Z muz. romantycznej; 22.10 „W paru słowach” — proza; 22.15 „Parafraza fortepianowa”; 22.25 „Notatnik kulturalny”; 22.35 „Studio piosenek”; 23.15 Sylwetka kompozytora — M. Karłowicz; 0.10 Program nocny z Olsztyna; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 9 Z muz. czeskiej; 9.40 Z życia ZSRR; 10.50 „Wystawa kwiatów”; 11.00 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Zoltan Kodaly — „Wzłazek paw”; wariacje symf.; 12.25 Muz. rozrywk.; 12.50 „Nieznane drogi kościuszkowskiej ideał”; rozmowa z prof. dr. E. Haliczem; 13.15 „O środkach do zwalczania chwastów w zbożach i kukurydzy”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 14 Konec z taśm, nadesłanych przez radiofonię jugosłowiańską; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błękitna szatafeta”; 15 Z płytek i Rozrywk. Polskich Nagrań; 15.30 Dla dzieci: „Wakacje z profesorem Biedronką”; 16.05 Publ. międzynarod.; 17.25 „Listy spod lipy”; 17.35 Jazz dla melomanów; 17.50 Komentarz społ. Wl. Gosz-

Wiele domów otrzymało nowe tynki, ogrodzenia i bramy. Przebudowano lub zbudowano śmietniki, doprowadzając do porządku ponad 250 zaniedbanych dawniej podwórek. Wyremontowano drogi i ulice, kładąc twardą nawierzchnię i zakładając chodniki. Oczyszczono kanalizację deszczową. Zieleńce, trawniki i klomby z krzewami róż nadają miastu nie tylko estetyczny wygląd, ale świadczą także o kulturze jego mieszkańców, gdyż nie widać tu zniszczeń i nieporządku.

Trudności ze zdobywaniem odpowiednich materiałów do robót drogowych rozwiązuje Tuliszków często we własnym zakresie. I tak np. zorganizowano własny wyrób płytek chodnikowych i krawężników. Trwają prace przy budowie garaży i sali widowiskowej. Myśli się już poważnie o budowie wodociągów i kanalizacji.

Tuliszków bierze udział w wojewódzkim konkursie czystości miast, a ostatnio przystąpił do konkursu ogólnopolskiego o tytuł „Mistrza Gospodarności”. zorganizowanego przez Redakcję Tygodnika „Rada Narodowa” w porozumieniu z Ministerstwem Gospodarki Komunalnej, Komite-tem Drobnej Wytwarzności, GKFK, ZSS Społem i CRS Samopomoc Chłopska.

Jeżeli nawet liczne nagrody w wysokości od 500 tys. do 5 mln. zł. dostaną się w inne re-



...Jeden z rolników ze wsi Gaj Wielki (pow. Szamotuły) o nie zrealizowanym zobowiązaniu remontu drogi do Jankowic (w czynie społecznym przez okolicznych mieszkańców). Mija prawie rok od podjęcia inicjatywy naprawy drogi. Teraz właśnie czas na czyn społeczny, bo nie ma robót w polu. ...Mieszkaniec Wronek z preten- sjami, że już prawie 6 tygodni zamknięta jest, z powodu choroby personelu, księgarnia miejscowego Domu Książki. A przecież nie brak tu stałych klientów — licznych uczniów wroneckich szkół. Czyżby zabrakło zastępczego personelu?

...Z. Worakowski ze Sremu z pytaniem, gdzie można nabyć garnki żelazne do pieczenia np. drożdży. Dla jego potrzeb mogą być i aluminiowe, lecz gdzie je kupić?

...Mieszkańcy Sierakowa pracujący w Poznaniu prosząc za naszym pośrednictwem, Krajową Spółdzielnię Komunikacyjną, o przesunięcie godziny odjazdu autobusu z Poznania do Sierakowa przez Szamotuły z godziny 16 na 16.30. Wówczas nie będą mieli kłopotu z dojazdem na dworzec autobusowy z zakładu pracy.

czyńskiego; 18.10 „Margines muzyczny”; 18.50 Uniwersytet Radiowy — Cykl: „Zdyscyplinowane fony”; 19.05 Muz. i Aktualności; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Portrety słynnych dyrygentów, E. Auserment; 21.40 „Panowie de Chichac” — pow.; 22.20 „Rozmowy o filozofii współczesnej”; 22.35 Z nagrań muz. kameralnej; 22.58 Rewia ork. tan. i rozrywk.; WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III — UKF 69,74 MHz: 18.05 „Nie wszystko o swingu”; 18.25 Głosy, które pamiętamy; 18.45 „Zdjecie” — słuch.; 19 Nagrania Pete Seegera i Woodie Guthrie; 19.25 „Trędowata”; 19.35 Piosenki z Krakowa — recital M. Stebnickiej; 19.55 Gra Erol Garner; 20.10 Komplex pchełki — gawęda; 20.20 „Muzyka dżungli”; 20.40 1:1 — o sporcie mówią: B. Tomaszewski i S. Wysocki; 21 „Niedziela będzie dla was”; 21.49 Wieczorne kochanków rozmowy — V — G. Sand i A. de Musset; 21.50 Opera — Giacomo Puccini, „Turandot”; 22.07 Śpiewa Nana Mouskouri; 22.15 Grunt to rodzinka; 22.35 Barkarola; 22.55 Zimowe krajobrazy — K. I. Gałczyński; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Mick Micheyl;

TELEWIZJA

WTOREK — 10—11.45 — „Wielka wojna narodowa” — radz. film dokument.; 11.55—12.25 — Jęz. polski (kl. XI) — „Dzieje dramatu”;

ce, to i tak udział w konkursie będzie miał duży wpływ na dalszy rozwój Tuliszkowa. Następnym etapem dziejowej drogi ambitnego miasta powinien być inicjatywy zmierzające do budowy przemysłu.

A możliwości w zakresie przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy z pewnością istnieją i warto by się było nad nimi zastanowić.

WANDA GOEBEL

Pół wieku pracy pedagogicznej

Wychowawczyni kilku tysięcy

Dobre kilka tysięcy uczniów przewinęło się już przez „ręce” pani Marii Kelm-Trzeciakowej, nauczycielki, która pół wieku swego życia poświęciła pracy pedagogicznej.

Nominacja i skierowanie pani Trzeciakowej jako nauczycielki do 11-klasowej szkoły w Kaliszu datowane jest 4 marca 1908 roku.

Maria Kelm-Trzeciakowa to nie tylko nauczycielka — to także plastyczka, autorka, reżyser, scenarzysta, wykładowca na kursach nauczycielskich. Wystarczy pomyśleć stare roczniki gazet kaliskich, gdzie często wyrażane są pochwały i uznanie dla jej zasług i osiągnięć. Najwięcej pochwał zebrała chyba za widowiskowe dzieła własnego autorstwa i reżyserii „Czar piosenek”, wystawione w lipcu 1949 r. w kaliskim teatrze.

Podczas okupacji Maria Trzeciakowa uczyla na tajnych kompletach, razem z innymi nauczycielkami-patriotkami z Kalisza. A potem — kolej na lata pracy, nowe sukcesy.

Maria Kelm-Trzeciakowa uczy dzisiaj w Szkole Podstawowej nr 16 w Kaliszu. I tam też kierujemy, wraz z tysiącami rozsiadanych po całym kraju, ba, po całym świecie, jej wychowanków, wyrazy uznania i najserdeczniejsze życzenia drugiej „pięćdziesiątki” tak samo owocnej pracy. (mat)

Na zdjęciu: Jubilatka podczas lekcji. Energiczna, uśmiechnięta, budzi podziw i szacunek u swoich uczniów, którzy bojąc się trochę jej surowości, zawsze doceniają sprawiedliwość, postawę cechującą dobrego pedagoga.

Fot. — K. Kordes



Jarocińskie bazy

Z pożytkiem dla wsi

W powiecie jarocińskim kółka rolnicze organizują międzykółkowe bazy maszynowe. W 1966 r. działalność podjęły 3 MBM i to w Wilczy, Woli Książęcej i Porębie. Swoją działalność w minionym roku zamknęły wynikiem dodatnim.

Działająca od 1 lipca 1966 r. MBM w Porębie będąca pod zarządem kółka rolniczego wypracowała 37.127 zł nadwyżki. Zwiększyła swój park traktorowo-maszynowy o dalsze 4 zestawy oraz dokonała zakupu kombajnu zbożowego, wyrzuczkę do lnu, kolumny parnikowej, rozsiewacza wapna, kombajnu buraczanego oraz dalszego sprzętu. Obecny stan posiadania wyraża się 9 pełnymi zestawami traktorowo-maszynowymi.

Dobra organizacja pracy jest niemalą zasługą całego zarządu, a szczególnie prezesa Antoniego Jankowskiego oraz kierownika bazy Leona Sipu- rzyńskiego.

Bazy w Wilczej i Woli Książęcej będące pod zarządem POM wypracowały nadwyżki, podczas gdy kółka rolnicze w zapleczu baz już od kilku lat ponosili straty. Zadecydowała tu w dużej mierze lepsza organizacja pracy i dbałość o sprzęt oraz zaangażowanie wykwalifikowanej kadry. To między innymi było powodem, że sąsiednie kółka rolnicze jak Kurcew, Orpizewek i Kotlin, a także Racendów zorganizowały z dniem 1 stycznia br. MBM. Podobnie zresztą postąpiły kółka z Brzostkowa, Raszewa, Żerkowa i Żółkowa organizując MBM Żerków. Ostatnio do tej bazy akces zgłosiło kółko ze Stegoszy.

W gromadzie Jaraczewo nastąpiła znaczna koncentracja sprzętu traktorowo-maszynowego, gdyż do nowo zorganizowanej w lutym MBM Jaraczewo przystąpiły 4 kółka rolnicze i to, Jaraczewo, Gola, Wojciechowo i Łobez, wnosząc jako wkład 18 zestawów ciągnikowych. Trzy spośród tych kółek prowadziły gospodarkę bez strat. Gromada Jaraczewo zajmuje czołowe miejsce w powiecie Jarocin, gdyż wszystkie kółka wchodzą w skład 2 MBM będących pod zarządem PZKR. Jeden ciągnik przypada tu na 100 ha użytków rolnych.

Mankamentem jedynie jest to, że wobec późnego dostarczenia dokumentacji oraz bra-

ku wykonawców, budowa zaplecza technicznego w tych bazach ulegała rocznemu opóźnieniu. Czy jednak teraz nie zawiaduje wykonawcą robót budowlanych w MBM Wilczy, Woli Książęcej i Porębie, którym jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Srodzie?

ALEKSANDER KUTYBA

Leszczyńska ORMO w działaniu

W Lesznie odbyła się narada robocza aktywów dowódczego Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej powiatu leszczyńskiego. Głównym celem narady było omówienie wyników działalności w 1966 roku oraz zadań na rok bieżący jak również spraw związanych z poprawieniem stylu pracy organizacji ormowskich.

W tamtym roku członkowie ORMO Leszna i powiatu wykonali 9036 służb, łącznie 40.905 godzin. Przeciętna miesięczna godzina na członka wyniosła 8,8 godzin.

Bardzo dobre rezultaty w tym zakresie uzyskały placówki ORMO przy Leszczyńskim Przedsiębiorstwie Odzieżowym PT — (przeciętna miesięczna na członka wyniosła 22,1 godz.), Fabryce Pomp — (13,2), Fabryce Cukrów „Rywał” — (15,7), Leszczyńskiej Fabryce Oku Budowlanych — (15,5) oraz samodzielnej placówka ORMO w Świerczynie (13,3).

Nadal słabo działają organizacje ORMO przy komisariacie kolejowym, samodzielne placówki w Kaczkowie i Krzycku Małym oraz placówki ormowskie przy posterunkach MO w Olesznej i Święciechowie.

W czasie obrad odwiedził ormowców były działacz PPR — Jan Popliński, który zapoznał zebranych z przebiegiem działania i dorobkiem PPR, a komendant powiatowy MO mjr Tadeusz Jabłoński omówił działalność i osiągnięcia ORMO z okazji zbliżającej się 21 rocznicy powstania tej organizacji. (R)



OŚRODEK KAMPINGOWY
SRODA — Bardzo szybko przebiega budowa ośrodka kampingowego Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w Zaniemyślu. Poza domkami kampingowymi buduje się wspólną niałą świetlicę, klub i świetlicę. Jeszcze w tym roku całość będzie oddana do użytku wczasowiczów. Z drugiej strony Wyssy Edwarda Związek Zawodowy Stolarzy z Poznania buduje ośrodek kampingowy z najnowocześniejszym wyposażeniem, który również będzie wykonany w bieżącym roku. (kos)

HARCERSKIE WAKACJE

KALISZ — W 1967 r. kaliscy harcerze spędzą wakacje na dwuturnusowym obozie, nad morzem, obliczonym na około 300 osób. Oboz usytuowany będzie w Jarosławcu w woj. koszalińskim.

PRZYJACIELE DZIECI

OSTRESZÓW — Zarząd Oddziału Powiatowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w roku 1966 na swoją działalność opiekuńczo-wychowawczą wydatkował kwotę 157626 zł. TPD udzieliło pomocy 465 dzieciom. Zarząd organizował wycieczki dzieci ze wsi do miasta, obozy wędrowne po kraju, kolonie letnie i obozy harcerskie (zakupiono 6 namiotów), wczesny zimowy, dziecięce wiejskie, ogniska przedszkolne, imprezy choinkowe, zabawy oraz zlot powiatowy dzieci. W powiecie ostrzeszowskim działają 36 kół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. (hp)

KIOSKI RUCHU

KALISZ — Według średniej wojewódzkiej liczba mieszkańców przypadająca na jeden kiosk „Ruchu” wynosi 820 osób. W Kaliszu wskaźnik ten wynosi aż 1320 mieszkańców. Dyrekcja kaliskiego Oddziału PUPiK „Ruch” dokonuje rozbudowy sieci kiosków. W roku ubiegłym powstały cztery nowe kioski, usytuowane w różnych punktach miasta. W roku bieżącym „Ruch” postawi 12 nowych kiosków, natomiast budki 8 starych zostaną wymienione na nowe, bardziej estetyczne i ładniejsze od poprzednich. (mat)

RAWICKIE INWESTYCJE

RAWICZ — Zakłady Budowy Frzyrzep Samochodowych HCP (filia w Rawiczu) mają przyznane inwestycje w wysokości 8 754 000 zł. Wykonana zostanie hala produkcyjna z częścią administracyjną i socjalną, kanałem centralnego ogrzewania w połączeniu z kotłownią, drogą i placem na terenie zakładu. W 1966 r. zrealizowano roboty na sumę 1,3 mln. zł, w br. sięgają one ok. 5 mln. zł. a w 1968 r. — blisko 2,5 mln. zł. (M. St.)

Co z jeziorem Jelonek?

Największą bolączką mieszkańców Gniezna to sprawa oczyszczenia Jeziora Jelonek, do którego wpływa kanalizacja z poważnej części miasta, zwłaszcza z takich zakładów, jak garbarnia, cukrownia i PKP-Parowozownia. Nie jest to jednak sprawa prosta, prezarzalne urzędzenia starej oczyszczalni ścieków wymagają całkowitej przebudowy i modernizacji. W roku bieżącym przystąpić ma się do pierwszego etapu oczyszczania. Na ten cel przeznaczonych jest 4 miliony złotych.

23 bm. w sali konferencyjnej MRN w Gnieźnie odbędzie się specjalna sesja MRN która zajmie się problemem jeziora.

Jezioro to w okresie letnim zatruwa swoimi wiewkami całą okolicę. Przebywanie w pobliskim parku Piastowskim i sąsiadujące osiedle mieszkan- niowców tej dzielnicy z jeziorem staje się nie do wytrzymania.

Wierzymy, że władze znajdą właściwe rozwiązanie. (Jch)